



Sebastian Skolik

Politechnika Częstochowska

przykuta@gmail.com

Pacynki, trolle, spam, hoaxy i wandalizmy. Mechanizmy wykrywania oszustów w przestrzeni Wikipedii

„Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny” 2017, nr 18

Streszczenie

Przestrzenne zachowania człowieka, podobnie jak wielu innych gatunków, cechuje terytorializm. Chociaż w przypadku cyberprzestrzeni przestrzenność można rozumieć metaforycznie, nie wyklucza to uruchamiania wypracowanych na drodze ewolucji mechanizmów obrony własnego terytorium. W artykule autor próbuje określić, jakie mechanizmy uruchamiane są w przypadku naruszenia przez intruzów reguł Wikipedii jako współtworzonego projektu internetowego. Aby możliwe było odpowiednie sankcjonowanie działań, dla wikipedystów istotne staje się zapamiętywanie charakterystycznych cech zachowań dewiacyjnych i odpowiedniego ich klasyfikowania.

Słowa kluczowe

cyberprzestrzeń, Wikipedia, mechanizmy wykrywania oszustów, zapamiętywanie zachowań dewiacyjnych

Sockpuppets, Trolls, Spam, Hoaxes and Vandalisms. The Mechanisms of Detecting Cheaters in the Wikipedia Space

Summary

Spatial behaviour of humans, like of many other species, is characterized by territoriality. Although in the case of cyberspace the spaciality can be understood metaphorically, this does not exclude launching mechanisms developed in the course of evolution concerning the defense of own territory. In this article, the author tries to determine what mechanisms are triggered in case of infringement of rules of Wikipedia as a co-created Internet project. In order to enable proper sanctioning of the inappropriate actions, it is important for wikipedians to remember the characteristic features of deviant behaviour and to classify them appropriately.

Keywords

cyberspace, Wikipedia, cheaters detection mechanisms, memorization of deviant behaviour

Wikipedia jako wspólne dobro oraz wspólne terytorium

Próbując zmierzyć się z kwestią reguł rządzących ewolucją mediów, trudno ominąć pytanie o to, w jakim stopniu ten aspekt ewolucji kulturowej staje się autonomiczny względem ewolucji biologicznej. Kwestia ta odnosi się nie tyle do rozważania zjawisk kulturowych bez oglądania się na czynniki biologiczne, ile do poszukiwań takich uwarunkowań w przestrzeni, w której nieobecne jest ciało człowieka. Susan Blackmore ujmuje ten problem szerzej, pytając czy wytwory kulturowe nie mogą w jakichś sytuacjach być efektem wyłącznie dostosowania memetycznego, gdzie geny już nie odnoszą korzyści¹. Częściowo na tak postawione pytanie odpowiedź znaleźć można w sformułowanej przez Paula Levinsona „tendencji antropotropicznej”, wedle której media ewoluują od abstrakcyjnego alfabetu w stronę form coraz bardziej przypominających naturalne, niezapośredniczone komunikowanie się. Wedle tej koncepcji jedne postacie mediów mogą być wypierane przez inne, mające takie same funkcje, ale bliższe naturalnym wzorom komunikowania – tak jak miało to miejsce w przypadku wyparcia telegrafu przez telefon². Podobne konstatacje znaleźć można w koncepcji Neala Postmana, który opisuje zwrot ze strony kultury typograficznej (opartej na tekście) w kierunku kultury ikonograficznej (opartej na obrazie)³, a więc od abstrakcji w stronę „ucieleśnienia” komunikowanych treści. Nie oznacza to jednak, że wszystkie rodzaje mediów ewoluują w tym kierunku. Można powiedzieć, że odstępstwem od tej reguły są media związane z katalogowaniem wiedzy, a więc mające charakter ekstensji wobec pamięci semantycznej.

Ponieważ słowniki, encyklopedie i inne formy katalogowania wiedzy opisują w znacznej części pojęcia abstrakcyjne, nie grozi im rywalizacja w postaci mediów ze sfery ikonografii. Krótki tekst encyklopedyczny może być okraszony ilustracją, ale sama ilustracja nie może zastąpić treści hasła. Biologiczne uwarunkowania treści poczytnych tekstów beletrystycznych oraz ogólnie popkultury da się wykazać, ponieważ pobudzają one pewne wyobrażenia i emocje, podobnie jak plotka czy mit, które istotne były w długiej ewolucji człowieka jako gatunku biologicznego⁴. Trudno byłoby dopatrywać się uruchamiania takich emocji przez tekst encyklopedycznego hasła, które pozbawione jest dramaturgii, suspensów, humoru, aczkolwiek nie jest to wykluczone w przypadku haseł dotyczących człowieka (biografii) i jego aktywności (wydarzeń historycznych). Tak można patrzeć na tradycyjne encyklopedie ze strony czytelnika. Pojawienie się Wikipedii jako internetowej

¹ S. Blackmore, *Maszyna memowa*, przeł. N. Radomski, Poznań 2002, s. 67–68.

² P. Levinson, *Miękkie ostrze*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1999, s. 102–103.

³ N. Postman, *Zabawić się na śmierć*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2002.

⁴ T. Szlendak, T. Kozłowski, *Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej*, Warszawa 2008.

encyklopedii wiązało się jednak nie tylko z tworzeniem tekstu, ale także z wytworzeniem społeczności i oswajaniem ciągle rozrastającego się obszaru cyberprzestrzeni.

O ile Postman i Levinson zwracali uwagę na ewolucję mediów, biorąc pod uwagę treści i sposób ich odbioru, to w przypadku ewolucji encyklopedii wziąć pod uwagę należy przede wszystkim to, jak zmieniał się sposób jej wytwarzania. Klasyczna metoda tworzenia tego typu dzieł polegała na zebraniu uczonych, którzy indywidualnie opracowywali poszczególne hasła, mając ku temu odpowiednie (uznane przez redakcje) kompetencje. Ponieważ działalność wydawnicza także w tym zakresie podlegała regułom rynkowym, umasowienie czytelnictwa encyklopedii, a co za tym idzie, zwiększenie popytu, wymagało uproszczenia języka haseł i dostosowania go do kompetencji kulturowych odbiorców. Rozwój technologii cyfrowych w latach 90. XX wieku doprowadził z kolei do pojawienia się nowych graczy na rynku, którzy docierali do użytkowników cyberprzestrzeni z własnymi produktami, co w konsekwencji przyczyniło się do kryzysu w rozpowszechnianiu klasycznych encyklopedii, takich jak Encyklopedia Britannica. Żywość tych konkurujących produktów był jednak względnie krótki, gdyż już od początku XXI wieku szybko zaczęły być wypierane przez tworzoną globalnie i poza rynkiem finansowym Wikipedię⁵.

Można powiedzieć, że w przypadku dzieł kultury masowej początkowo dominował „pionowy transfer memów”, gdzie wiedza (treści kultury) przekazywana była dzięki istnieniu wąskiego gardła (doboru odpowiednich autorów do tworzenia haseł encyklopedii). Pojęcie transferu pionowego tutaj rozumiane jest inaczej niż w podejściu Mariusza Biedrzyckiego, gdzie stosuje go on dla wskazania relacji osób biologicznie spokrewnionych, a więc przekazu od starszego do młodszego pokolenia w tradycyjnych społecznościach⁶. Terminem wąskiego gardła w przypadku replikacji memów operować można wobec dopuszczania bądź niedopuszczania jednostek do współtworzenia treści kultury masowej. Tym samym transfer pionowy można wyjaśniać w kontekście uzyskiwania statusu pozwalającego na przekaz zinternalizowanych wcześniej treści kulturowych. Rozwój internetu doprowadził jednak do tego, że uzyskiwanie odpowiedniego statusu nie jest konieczne, aby móc powielać i tworzyć treści kultury. Chociaż Andrew Keen twierdzi, że jest to przejaw degradacji kultury⁷, to według Lawrence’a Lessiga jest to raczej powrót do aktywnego uczestnictwa w kulturze, a dokładniej zastępowanie biernego odbioru treści aktywnym ich przetwarzaniem⁸. Z prawnego punktu widzenia przetwarzanie utworów ułatwiają wolne licencje, na których utwory te są zamieszczane m.in. na stronach Wikipedii. Po stronie odbiorcy wytworzona w ten sposób treść jawi się jako publicznie dostępna, lecz poza samymi hasłami, użytkownicy tej internetowej encyklopedii tworzą

⁵ K. Levis, *Twórcy i ofiary ery Internetu*, przeł. A.D. Czajkowska, Warszawa 2010, s. 291–297.

⁶ M. Biedrzycki, *Genetyka kultury*, Warszawa 1998, s. 91–92.

⁷ A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, przeł. K. Topolska-Gharani, Warszawa 2007.

⁸ L. Lessig, *Remiks. Aby sztuka i biznes rozkwitły w hybrydowej gospodarce*, przeł. R. Próchniak, Warszawa 2009.

wiele innych stron, dzięki którym organizują działania, wzajemnie się motywują, sankcjonują przyjęte reguły, ale przede wszystkim wytwarzają przestrzeń współpracy, specyficzne środowisko cyberprzestrzeni. Wikipedia staje się więc w ten sposób zarówno wspólnym dobrem, jak i wspólnotą tworzącą własne terytorium.

Przestrzenność cyberprzestrzeni można traktować metaforycznie, jednak nie oznacza to, że nie włączają się w działania użytkowników cyberprzestrzeni mechanizmy psychiczne podobne do tych, które występują w przestrzeni fizycznej. Zachowania terytorialne w psychologii środowiskowej opisywane są jako zajmowanie obszaru i jego obrona⁹. Są to jednak zachowania wynikające z podłoża biologicznego, gdzie dominującą reakcją na intruza jest agresja¹⁰. Wytwarzana przestrzeń, którą rozumieć można jako przestrzeń społeczną, traktowana może być jednak nie tylko jako zajmowany obszar, ale także jako przekształcone środowisko, a więc rozszerzony fenotyp¹¹. W im większym stopniu tworzona przestrzeń traktowana będzie jako własne, prywatne (albo należące do określonej wspólnoty) miejsce, tym większe będzie prawdopodobieństwo jej obrony przed intruzami. Jeżeli również dany serwis internetowy, np. Wikipedia, zacznie być traktowany jako miejsce, do którego się wraca, które się współtworzy i w którym się na co dzień przebywa, skłonność do jego obrony może być większa¹². Lepsze od ujęcia fenotypu rozszerzonego w tym przypadku byłoby pojęcie socjotypu jako efektu ekspresji memów. Jeżeli wytworzony obszar cyberprzestrzeni jest rezultatem ekspresji tych samych memów wielu jednostek, to można mówić o „kulturowym pokrewieństwie” i większej skłonności do obrony terytorium (miejsca w cyberprzestrzeni). Internalizacja tych samych reguł, a więc zainfekowanie się takimi samymi memami, pozwoliło na odniesienie sukcesu przez pozornie niepowiązany żadnymi relacjami „tłum internautów”.

Mempleks Wikipedii

Jedną z ciągle pojawiających się kwestii na organizowanych przez wikipedystów zlotach i konferencjach jest pytanie o to, w jaki sposób przyciągnąć więcej osób do edytowania Wikipedii. Mimo że zestaw odpowiedzi zazwyczaj bywa bardzo podobny, to żaden z nich nie jest na tyle satysfakcjonujący, by osoby, które działają w „komitetach powitalnych”, tworzące zespoły „przewodników” miały pewność, jak należy działać. Codziennie tylko w polskiej wersji Wikipedii dziesiątki osób zakładają nowe konta, lecz tylko nieliczny odsetek z nich staje się w miarę stale edytującymi hasła wikipedystami. Angażowanie się w pomoc dla nowicjuszy może być frustrującym zajęciem. Chociaż nowy użytkownik dostaje na początku

⁹ P.A. Bell, Th.C. Greene, J.D. Fisher, A. Baum, *Psychologia środowiskowa*, przeł. A. Jurkiewicz, M. Lewicka, A. Skorupka, T. Sosnowski, J. Suchecki, Gdańsk 2004, s. 346.

¹⁰ K. Lorenz, *Tak zwane zło*, przeł. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1975, s. 69.

¹¹ R. Dawkins, *Fenotyp rozszerzony. Dalekosiężny gen*, przeł. J. Gliwicz, Warszawa 2003, s. 254–264.

¹² Szersze omówienie zachowań terytorialnych w Wikipedii przedstawiono w artykule S. Skolik, *Zachowania terytorialne w internecie a inflacja przestrzeni społecznej*, „Przestrzeń społeczna (Social Space)” 2015, nr 1(9).

zestaw linków do stron pomocy wyjaśniających, jak należy działać, popełnia często te same błędy, które popełniały wcześniej już setki osób. Część z nich nie ma zamiaru rozwijać encyklopedycznej bazy wiedzy, a wręcz odwrotnie – okazuje swoje zadowolenie z psucia zawartości haseł. W niektórych przypadkach trudno jest początkowo rozstrzygnąć, czy nowicjusz jest „rokującym” wikipedystą, czy raczej ma zadatki na wandala.

Tworzenie i edytowanie haseł Wikipedii oczywiście nie jest działaniem podobnym do jazdy na rowerze, którego nie da się opanować na podstawie instrukcji. Zapamiętanie instrukcji tworzenia haseł encyklopedii zawartych na specjalnie przygotowanych stronach pomocy nie jest jednak wystarczające. Popełnianie błędów na początku i ich poprawianie wzmacnia pamięć proceduralną i dopiero zaangażowany wikipedysta o dużym stażu i wielu wykonanych edycjach opanowuje działania na tyle, że jest w stanie wyjaśniać kolejnym osobom, gdzie popełniają błędy i jak powinny ich unikać. Strony pomocy oraz strony zawierające reguły działań (zasady Wikipedii) powstawały początkowo podobnie jak hasła poprzez dopisywanie własnych spostrzeżeń, później już coraz częściej poprzez uprzednie uzgadnianie zmian. Można powiedzieć, że stawały się początkowo czymś w rodzaju podręcznego notatnika, poszerzeniem pamięci użytkowników. Konsensus wobec takiego, a nie innego opisu zdaje się wynikać z dwóch organizujących memów, które można określić jako „wiki” oraz „encyklopedia”. Jeszcze dziesięć lat temu w środowisku wikipedystów często używano frazy „być wiki” lub zwrotu „działać zgodnie z duchem wiki”. Pojęcie to odnosiło się do założeń technicznych, które wymuszały zarówno kwestie współpracy, jak i współdzielenia się wiedzą.

Samo pojęcie „wiki” odnosi się do oprogramowania, które pozwala edytować strony internetowe z poziomu przeglądarki. Ponieważ edytowanie założonej przez innych strony internetowej prowadzić mogłoby do problemów prawnoautorskich, jedynym zdaje się możliwym rozwiązaniem było przyjęcie wolnych licencji. Samo oprogramowanie „wiki” – wraz z pochodnymi – tworzone jest również na wolnej licencji. Nie dziwi zatem, że pojawienie się Wikipedii, jako eksperymentalnego projektu w roku 2001 przyciągało wielu hakerów i osób związanych ze środowiskiem wolnego oprogramowania. Użytkownicy, których zachęca się do włączania się do działania na rzecz Wikipedii, informowani są, że tworzona jest ona na wolnej licencji, co prowadzi nie tylko do tego, że wikipedyści zapoznają się z taką konstrukcją prawną, ale również w większym stopniu zaczynają się interesować kwestiami związanymi z prawem autorskim. Łamanie praw autorskich jest w najmniejszym stopniu tolerowane w stosunku do łamania innych reguł. Podobnie jak w przypadku projektów wolnego oprogramowania, sukces Wikipedii zależny był od masy krytycznej, a więc wielu użytkowników, którzy mogliby wyłapywać i korygować błędy. Dwa lata przed pojawieniem się tej internetowej encyklopedii, Eric Raymond opublikował esej, w którym wskazywał na korzyści wynikające z braku sztywnych planów rozwoju projektów i z dopuszczenia do ich rozwoju wielu testerów¹³. Poza wolnością korzystania

¹³ E. Raymond, *The Cathedral and the Bazaar*, „Knowledge, Technology & Policy” 1999, nr 12(3).

z treści w odniesieniu do prawa autorskiego, równie istotna była wolność do włączania się w edytowanie tekstów. To z kolei prowadziło do upowszechniania się kolejnych dwóch reguł: „śmiało edytuj strony” oraz „nie gryź nowicjuszy”. Śmiałe edytowanie bowiem zakłada dopuszczenie błędów przez nowicjuszy i konieczność tolerowania nieporadności osób, które dopiero zaczęły próbować opanowywać działania w środowisku Wikipedii.

O ile pierwszy z organizujących metamemów odnosi się do wolności tworzenia i dzielenia się, o tyle drugi dotyczy jakości związanych z gatunkiem, jakim jest encyklopedia¹⁴. Zanim powstały zasady tworzenia Wikipedii, jedną z reguł było zachęcanie, aby tworzyć hasła w takim stylu, w jakim tworzone są one w tradycyjnych encyklopediach. Następnie próbowano wyabstrahować reguły, które pozwoliły na osiągnięcie efektu pisania „suchym stylem”. Dwie reguły, które to określały, odnosiły się do tego, aby nie zawierać własnych przemyśleń, interpretacji i spostrzeżeń. Brzmiały one następująco: „stosuj neutralny punkt widzenia” (*neutral point of view*) oraz „nie zawieraj własnych teorii” (*no original research*). Jeśli encyklopedia miała stać się kompendium zastanej wiedzy, istotne też było określenie, jakiego rodzaju wiedza powinna lub nie powinna być w niej zawierana. To z kolei doprowadziło do opracowania wytycznych dotyczących „encyklopedyczności” oraz katalogowania powtarzających się przypadków wprowadzania nieencyklopedycznych treści. Dążenie do odpowiedniej jakości sprowadza się tutaj do trzech reguł: „wybieraj tylko istotne informacje”, „powołuj się na wiarygodne źródła informacji” oraz „nie forsuj własnego / czyjegoś punktu widzenia”.

Ponieważ skryształizowane reguły mogłyby prowadzić do literalnego ich traktowania, nie zawsze zgodnie z intencjami osób, które je zapisywały, istotną była także reguła „ignorowania wszelkich zasad”, jeśli jest to korzystne dla rozwoju projektu. W polskiej wersji językowej często określana jest ona jako stosowanie „zdrowego rozsądku”. Chociaż interpretowanie ogólnych reguł skutkowało inflacją szczegółowych zasad i zaleceń, można mówić o mempleksie Wikipedii, którego trzonem jest 5 następujących „filarów”:

1. Wikipedia to encyklopedia.
2. Wikipedia to neutralny punkt widzenia.
3. Wikipedia to wolny zbiór wiedzy.
4. Wikipedia to przestrzeganie netykiety.
5. Wikipedia to brak sztywnych reguł¹⁵.

Powyższy zestaw reguł jest trudny do zastosowania. Neutralny punkt widzenia ogranicza bowiem infekowanie innych własnymi zestawami memów i co więcej, wymusza zgadzanie się na to, by w hasłach zawierane były różne punkty widzenia. Prowadzi to zresztą

¹⁴ Dążenie do podnoszenia jakości skutkowało w projekcie też tym, że wartości związane z wolnością stawały się relatywnie mniej istotne. Zob. S. Skolik, *Przemiany w systemach wartości w środowisku nieprofesjonalnych pracowników wiedzy. Studium przypadku polskojęzycznej Wikipedii*, w: *Nowe kierunki w zarządzaniu współczesnymi organizacjami*, red. Ł. Skiba, A. Czarnecka, Częstochowa 2014.

¹⁵ Kształt tych filarów także zmieniał się w czasie, co można zauważyć, przeglądając starsze wersje strony Wikipedia: Pięć filarów, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Pi%C4%99%C4%87_filar%C3%B3w [dostęp z dnia: 28.04.2017].

do wielu sporów między wikipedystami i jest najczęstszą przyczyną wybuchów tzw. wojen edycyjnych. Z kolei dzielenie się wiedzą wydaje się sprzeczne z dążeniem do tego, aby w aktach wymiany uzyskiwać jakiegokolwiek korzyści. Jeżeli więc zasoby wiedzy są uwalniane i użytkownicy zgadzają się, aby były one zmieniane przez innych, to można zadać pytanie o to, co w takim przypadku jest ochranianym dobrem. Przywilejem nie jest tutaj korzystanie z istniejących zasobów, ale możliwość rozpowszechniania informacji, a więc mimo wszystko memetyczne infekowanie. Jednakże zaangażowani wikipedyści wykonujący dziesiątki tysięcy edycji i tworzący setki haseł nie forsują (zazwyczaj) wartości związanych z ich prywatnymi poglądami. Można powiedzieć, że czas poświęcony na opanowanie reguł prowadzi do tego, że reguły te stają się bardziej wartościowe niż treści haseł. Zainwestowanie czasu na tworzenie Wikipedii z kolei prowadzi do tego, że im więcej się go poświęca, tym bardziej encyklopedia staje się wartościowa dla danej osoby. Zasobem chronionym z punktu widzenia jednostki jest więc czas, który dzieli między tworzenie treści i kontrolowanie działań innych. Problemem stają w tym przypadku „oszuści”, którzy obchodząc reguły, absorbują czas społeczności. Im więc łatwiejsze są mechanizmy pozwalające na ich wykrywanie, tym więcej czasu ma społeczność na rozwijanie projektu.

Katalogowanie i naznaczanie dewiantów w przestrzeni Wikipedii

Każda populacja dysponuje jakimś rodzajem dóbr, które są cenne dla tych, którzy chcieliby je uzyskać bezkosztowo. Jednostki takie określa się mianem pasażerów na gapę, a zjawisko to nie dotyczy tylko ludzi, ale jest czymś powszechnym w każdej niszy ekologicznej. Człowiek jednak jest dość wyrafinowanym zwierzęciem, jeżeli chodzi o sposoby wykorzystywania innych dla własnych celów, jak i sposoby ochrony przed pasażerami na gapę. W przypadku Wikipedii naruszenie dóbr nie oznacza ich zawłaszczenia, a raczej możliwe ich zniszczenie (przynajmniej póki nikt nie zauważyłby aktu destrukcji). Korzyść dla intruza jest więc wątpliwa. Niemniej pamiętanie o tym, jakie są symptomy pojawiania się intruzów, jest korzystne dla ich szybszego zidentyfikowania i odseparowania od projektu. Jak określał to Kai T. Erikson, rola dewiacyjna w odróżnieniu od innych ról społecznych jest nieprzechodnia. Określenie kogoś jako dewianta jest względnie trwałą etykietą¹⁶. Zbyt szybkie zapominanie o tendencjach do zachowań dewiacyjnych mogłoby skutkować kosztownymi konsekwencjami dla zbiorowości. Tworzenie reguł działania idzie w parze z katalogowaniem działań niezgodnych z tymi regułami. Jednostki, które angażują się w kontrolę zachowań innych i poświęcają czas na wykrywanie dewiacji, zyskują prestiż i mają większe możliwości w kształtowaniu (interpretowaniu i reinterpretowaniu) reguł¹⁷. Wzrost liczby reguł może być więc efektem rozrastania się społeczności i większego popędu na uzyskiwanie prestiżu. Rozrastający się katalog reguł prowadzi do inflacji typów

¹⁶ A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 295.

¹⁷ H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przeł. O. Siara, Warszawa 2009, s. 126–132, 208–210.

zachowań, które określane są jako dewiacyjne. Im większa jest różnorodność zachowań, tym większe mogą być problemy z właściwym ich katalogowaniem jako pożądanych bądź niepożądanych. W przypadku polskiej wersji językowej Wikipedii inflacja reguł miała miejsce w latach 2005–2008, a od roku 2008 obserwuje się spadek liczby aktywnych wikipedystów¹⁸.

Ponieważ korzystanie z zasobów własnej pamięci jest niewystarczające, a intruzi także rozpoznają sposoby reagowania wikipedystów, konieczne staje się ustanowienie odpowiednich instytucji, które mogłyby sankcjonować zachowania dewiacyjne. Jest to proces podobny do tego, który generował formalne instytucje kontroli społecznej w okresie gwałtownego wzrostu demograficznego zbiorowości miejskich w początkach rozwoju społeczeństwa przemysłowego. Aby uniemożliwić śledzenie zachowań „kontrolerów”, wikipedyści zaczęli wytwarzać przestrzenie dostępne tylko dla osób z odpowiednimi uprawnieniami do sankcjonowania. Przestrzenią taką stała się w przypadku polskiej wersji językowej zamknięta lista mailingowa przeznaczona wyłącznie dla osób z uprawnieniami administratora (mogącego blokować edycję poszczególnych haseł oraz blokować możliwość edycji poszczególnym użytkownikom) oraz tego typu lista i specjalny, zamknięty serwis wiki dla członków komitetu arbitrażowego, którego decyzje są traktowane jako niepodważalne i ostateczne. Zamykanie się we własnej przestrzeni przez część pozostałych użytkowników traktowane było jednak jako ograniczenie transparentności w podejmowaniu decyzji. Prowadziło to także do polaryzacji stanowisk oraz coraz bardziej wyraźnego przeciwstawiania „alleli” memów: wolność versus jakość; otwartość versus wiarygodność; społeczność versus encyklopedia.

Naznaczanie dewiantów widoczne jest w przestrzeni Wikipedii w przypadku odstępstw od reguł ogólnych. Wobec użytkowników łamiących je, stosuje się piętnujące określenia, co już nie występuje w przypadkach omijania szczegółowych zasad i zaleceń edycyjnych. Poniżej przedstawiony katalog jest wynikiem obserwacji uczestniczącej prowadzonej przez autora niniejszego artykułu od roku 2005.

Spamer i POV-fighter. Te dwa określenia stosowane są, nierzadko zamiennie wobec osób próbujących przeforsować własne wartości. W przypadku spamera dotyczy to zamieszczania tych samych treści w artykułach (zazwyczaj odsyłaczy do stron internetowych), ale również na stronach dyskusji wikipedystów (np. próśb o poparcie jakiegoś stanowiska). O ile pojęcie spamera jest dość powszechne w cyberprzestrzeni, to określenie „POV-fighter” (POV to skrót od *point of view*) jest specyficzne dla środowiska Wikipedii i odnosi się ono wprost do nieprzestrzegania neutralnego punktu widzenia. Zachowanie tego typu jest zawłaszczaniem publicznej przestrzeni do eksponowania własnych wartości. Podobną do obu powyższych dewiacją jest działanie autopromocyjne, aczkolwiek

¹⁸ Najbardziej widoczny wzrost liczby reguł występował w przypadku określania encyklopedyczności poszczególnych kategorii tematycznych. Zob. S. Skolik, *Informacja i spam. Ustanawianie progów encyklopedyczności dla podmiotów opisywanych w polskojęzycznej Wikipedii*, w: *Nowe media i wyzwania współczesności*, red. M. Sokołowski, Toruń 2013, s. 140–141.

poza wyrażeniem „autopromo” nie naznacza się osób stosujących tę dewiację żadnymi określeniami. Wynika to pewnie z tego, że wikipedyści nie spodziewają się powrotu do Wikipedii osoby, która wcześniej starała się wypromować siebie bądź własną organizację. Wobec artykułów podatnych na zamieszczanie w nich subiektywnych sądów niezwiązanych *stricte* z tematyką hasła czasami używa się określenia „wieszak”. Z kolei artykuły, które przyozdabiane są nieniosącymi informacji grafikami bądź kolorami, określane są mianem „choinek”. We wszystkich tych przypadkach mowa jest o zawłaszczaniu lub zaśmiecaniu użytecznej przestrzeni artykułów encyklopedii. Tworzenie z artykułów wieszaków i choinek nierzadko jest traktowane jako zachowanie bliskie działaniu POV-fightera.

Wandal. O ile zachowanie spamera i POV-fightera traktować można by jako kulturowe pasożytnictwo, to działania wandalą prowadzą do (zazwyczaj chwilowego) zniszczenia istniejących treści. Skrajnym przypadkiem wandalizmu jest „blanking”, czyli usunięcie wszystkich treści z artykułu. Ponieważ nie jest to usunięcie w trybie administracyjnym, takie działanie jest dość łatwe do zidentyfikowania i w efekcie następuje szybkie przywrócenie poprzedniej wersji hasła. Zachowaniem o charakterze wandalizmu jest też wprowadzanie w treść haseł wulgaryzmów bądź przypadkowych ciągów znaków, co również wymaga podejmowania natychmiastowych interwencji. W niektórych wersjach językowych wprowadzono narzędzie pod nazwą „wersji przejranych”, co oznacza, że edycje użytkowników nieposiadających odpowiednich uprawnień nie są widoczne dla czytelników i muszą być przejrane przez osoby dysponujące takimi. Wandalizm można byłoby uznać za najbardziej pospolitą dewiację. Jest to zachowanie uderzające wprost w regułę tworzenia treści na bazie wolnych licencji, która pozwala na włączenie się do działań każdego internauty. Czasami jednak naznaczanie etykietą wandalą jest przedwcześnie, ponieważ nieobeznane z interfejsem może prowadzić do przypadkowych, a nie intencjonalnych uszkodzeń w artykułach. Poirytowani wikipedyści postulują niekiedy ograniczenie reguły „śmiałego modyfikowania stron”.

Troll. W porównaniu do wandalizmu, który jest dewiacją skierowaną na niszczenie zasobów, trolling jest działaniem nakierowanym na niszczenie relacji społecznych między internautami. Początkowo był on stosowany jako swoisty obrzęd przejścia dla nowicjuszy, którzy chcieli włączyć się do jakiejś grupy dyskusyjnej. Polegał na stosowaniu czasami niewybrednych żartów wobec nowych użytkowników, aż do rozładowania emocji i zwróceniu uwagi, że właśnie zostali strollowani¹⁹. W Wikipedii i innych popularnych serwisach, w których funkcjonują względnie egalitarne społeczności niestosujące żadnego typu obrzędów przejścia, trolling stosowany jest wobec zaangażowanych użytkowników. Czasami bywa także stosowany wobec dołączających użytkowników i wówczas jest on działaniem sprzecznym z regułą „niegryzienia nowicjuszy”. W każdym przypadku ta dewiacja prowadzi do emocjonalnego zaangażowania części społeczności i absorbowania jej przez trolla.

¹⁹ Por. P. Wallace, *Psychologia Internetu*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2003, s. 136.

W efekcie jednostki muszą wobec takiej osoby zająć określone stanowisko, co nierzadko wywołuje konflikt w samej społeczności – co do sposobów radzenia sobie ze zjawiskiem trollingu. Ponieważ reguła stosowania neutralnego punktu widzenia zakłada utrzymywanie dystansu wobec treści oraz bezstronność, w przypadku wystąpienia trollingu może być ona w większym stopniu naruszana. Wikipedyści bowiem częściej wówczas reagują emocjonalnie i trudniej jest przełączać się do działania, w którym emocjonalne zaangażowanie może przeszkadzać. Działania trolli są na tyle skuteczne, że często je powtarzają. Czasami tylko pewien sposób zachowania, pozornie niemający charakteru dewiacyjnego, ale typowy dla danej jednostki jest alarmujący wobec użytkowników, którzy „patrolują” zmiany zachodzące na stronach Wikipedii. Ponieważ trudno czasami wykazać, że dany przejaw zachowania jest symptomem trollingu, część użytkowników niezaangażowanych w walkę z trollingiem jest skłonna bronić osoby stosujące takie właśnie zachowania dewiacyjne, co powoduje, że tym bardziej są one skuteczne. Z kolei apele, aby ignorować trolli, stają się przeciwnie skuteczne.

Pacynka. Jedną z cech cyberprzestrzeni jest możliwość kreowania wielu tożsamości. Człowiek nie jest w niej związany ze swoim ciałem, a przez to rozpoznawalność dewianta może być znacznie utrudniona. Jak wspomniano wyżej, celem stosowania trollingu jest „przypominanie o sobie” i odtwarzanie konfliktów. Jednakże poza tym część użytkowników tworzy nowe konta, aby rozpocząć działania raz jeszcze z „czystą kartą”. Jeżeli jednak nie opanowują oni przestrzegania określonych reguł, charakterystyczne zachowania kojarzone są z określonymi osobami. Często pacynką bywa wandal, nierzadko POV-fighter. Szczególnie problematyczne są kolejne konta użytkowników, na których wcześniej nałożono terminową bądź bezterminową blokadę. Dylematy w społeczności rodzą się przede wszystkim wówczas, gdy działania zablokowanych osób edytujących z klejonych kont nie budzą wątpliwości, natomiast spodziewane są działania, które wcześniej doprowadziły do blokady. W przypadku stosowania pacynek dyskusyjną kwestią staje się egalitaryzm i reguła „śmiałego edytowania stron”. Ponieważ każdy ma możliwość edytowania stron, nie są sprawdzane formalne kompetencje użytkowników, co idzie w parze z gwarantowaniem praw do zachowania anonimowości. Dopiero w przypadkach łamania reguł podejmowane są, i to niezbyt często, działania mające na celu sprawdzenie, czy dane konto nie jest pacynką wcześniej działającego dewianta. Wykryta recydywa skutkuje wydłużeniem czasu blokady, a niekiedy nawet interwencją u operatora sieci, z którego usług korzysta użytkownik. Zakładanie przez wikipedystów pacynek prowadzi więc często do stosowania przez nich mniej lub bardziej udanej mimikry (głównie naśladowania stylu edytowania nowicjusza), aby nie zostać wykrytym.

Hoax i OR. Znamienne jest, że wobec reguły weryfikowalności i niezamieszczania rezultatów własnych badań, spostrzeżeń bądź wniosków, użytkownicy ją omijający nie są naznaczani. Sama dewiacja doczekała się określenia OR (*original research*), a celowe wprowadzanie fałszerstw określane jest mianem hoaxu. Terminy te są stosowane

w dyskursie w wielu wersjach językowych. W polskojęzycznej Wikipedii nie da się jednak znaleźć przypadków etykietowania użytkowników, którzy takie dewiacyjne zachowania przejawiają, aczkolwiek ich konta często bywają blokowane. Jednym z wyjaśnień może być to, że dopiero od 2006 roku zaczęto przykładać większą wagę do weryfikowalności i wymuszać dodawanie źródeł informacji wprost w hasłach encyklopedii. Wcześniej nie istniały nawet narzędzia, dzięki którym można byłoby stosować przypisy w artykułach. Bardziej wyrafinowanymi przykładami dewiacji wobec reguły weryfikowalności jest „żonglowanie źródłami” i nadinterpretacja informacji zawartych w źródłach, co często również jest działaniem mającym na celu przeforsowanie określonego punktu widzenia.

Można przyjąć, że naznaczanie dewiantów będzie występowało przede wszystkim wówczas, gdy widoczna jest tendencja do recydywy. Wówczas słowa-etykiety stają się przydatne, aby odpowiednio skatalogować użytkownika przejawiającego zachowania dewiacyjne. Tam, gdzie możliwe jest szybkie wyeliminowanie dewianta (w przypadku osób wprowadzających hoaxy lub naruszających prawa autorskie), etykietowanie może być rzadsze lub nie występować. Zapamiętywanie szczególnie uciążliwych zachowań dewiacyjnych dotyczy tutaj więc procesów zachodzących w pamięci semantycznej.

Mechanizmy detekcji oszustów

W przypadku zbiorowości wytwarzających dobra publiczne istotną staje się kwestia altruistycznego karania, a więc ponoszenia kosztów w postaci osobistego zaangażowania w wymierzanie kar wobec „pasażerów na gapę”. Ponieważ działania jednostek związane z tworzeniem treści Wikipedii mocno obciążają pamięć (rzadko występuje specjalizacja, co wymaga pamiętania wielu procedur), możliwe jest częste popełnianie błędów w kontekście podejmowania lub niepodejmowania współpracy wobec innych użytkowników (np. błędnych ocen intencji nowicjuszy)²⁰. W przedstawionych powyżej typach dewiacji kontrola wkładu pod kątem naruszania praw autorskich lub mistyfikacji wymaga dostępu do odpowiednich źródeł informacji. Zazwyczaj w takiej sytuacji tylko niewielka część użytkowników może potwierdzić takie naruszenie. W takim przypadku trudno wymusić, by także inni angażowali się w sankcjonowanie – koszt wykrycia ponosi ograniczony zbiór osób. Z tego względu mniej wyraźne jest alarmowanie całej społeczności i co za tym idzie słowa-etykiety są mniej użyteczne. W przypadku łatwo wykrywalnego naruszania reguł zapamiętywanie etykiet prowadzi do angażowania pamięci semantycznej wielu użytkowników. Etykieta stosowana wobec intruza staje się wówczas memem-instrukcją uruchamiającą altruistyczne karanie.

Obciążenie systemów poznawczych wynika nie tylko z tendencji do wszechstronnego działania jednostek w projekcie, ale przede wszystkim z dużej liczby użytkowników i dużej liczby działań. W największych wersjach językowych codziennie wykonuje się od kilku

²⁰ Por. J. Osiński, *Darwinowski algorytm. Wymiana społeczna z perspektywy psychologii ewolucyjnej*, Warszawa 2013, s. 21, 27.

tysięcy do kilkuset tysięcy edycji. Problematyczne staje się więc wykrywanie i sankcjonowanie oszustów w przypadkach konieczności weryfikacji treści. Niewielka część użytkowników specjalizuje się w wykrywaniu takich naruszeń (falszerstw wprowadzanych do artykułów i łamania praw autorskich). Ich odejście z projektu prowadzi do tego, że ta specjalistyczna wiedza dotycząca wykrywania naruszeń nie jest przekazywana. Śledzenie zmian w pewnych kategoriach artykułów i wyłapywanie symptomów zachowania dewiacyjnego najprawdopodobniej zapisuje się w ich pamięci epizodycznej, a brak wspólnego doświadczenia tych samych zdarzeń skutkuje brakiem współdzielenia się doświadczeniem. Z tego powodu pojawiają się mechanizmy wtajemniczenia osób w takie specjalistyczne działania. Wtajemniczenie jest działaniem z definicji nietransparentnym, jednakże pozwala uzyskać status eksperta, a więc także możliwość tworzenia i modyfikowania reguł. Ekstensjami (rozszerzonymi socjotypami) w tym przypadku są narzędzia ułatwiające wykrywanie szkodliwych działań, m.in. filtry nadużyć, skrypty służące do śledzenia zmian w czasie rzeczywistym bądź narzędzie CheckUser pozwalające na porównanie numerów IP zarejestrowanych użytkowników podejrzewanych o „nielegalne” stosowanie pacynek. W niektórych przypadkach prowadzi to do fetyszyzacji. Duża ilość czasu poświęconego na napisanie skryptu skutkuje poczuciem konieczności jego używania. Niekiedy może to prowadzić do pojawienia się syndromu obłożonej twierdzy. Wikipedyści znacznie częściej blokują innych użytkowników w krótkim odstępie czasu od uzyskania uprawnień administratora niż osoby, które takie uprawnienia mają od dłuższego czasu.

Filtrowanie dostępnych danych o działaniach innych osób może jednak być ekstensją mechanizmu opisywanego przez Vilayanura S. Ramachandrana jako zdolność wyodrębniania i grupowania, która według niego najprawdopodobniej wyewoluowała, aby móc wykrywać przypadki kamuflażu²¹. Ponieważ pomiędzy patrolującymi zmiany wikipedystami oraz różnego typu intruzami zauważyć da się „ewolucyjny wyścig zbrojeń” w odniesieniu do rozpoznawania mimikry, nierzadko zdarzają się błędy w naznaczaniu nowicjuszy jako dewiantów. Czasami wynika to też ze stosowania naśladownictwa przez nowych użytkowników, którzy uzyskać chcą wyższy status przy wejściu do społeczności²². Naśladowanie to polega m.in. na kopiowaniu stron użytkowników, naśladowaniu stylu wypowiedzi, kopiowaniu komunikatów wstawianych na strony dyskusji użytkowników itp.

Naśladowanie działań innych wikipedystów często jest ułatwieniem w opanowywaniu interfejsu. Podglądanie kodu strony artykułu, zmian wprowadzanych w kolejnych edycjach znacznie bardziej ułatwia włączenie się do rozbudowywania Wikipedii. Naśladowanie innych i bycie wzorem do naśladowania powoduje silniejsze więzi między jednostkami i możliwość wzajemnego wpływania na siebie, a co za tym idzie większą

²¹V.S. Ramachandran, *Neuronauka o podstawach człowieczeństwa*, przeł. A i M. Binderowie, E. Józefowicz, Warszawa 2012, s. 111.

²²Podobne zjawisko dylematu związanego z autoprezentacją na wejściu do zbiorowości opisuje Marek Kamiński w odniesieniu do społeczności grypsujących więźniów: M.M. Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006, s. 54–59.

koordynację i synchronizację działań. Eksperymentalne badania ukazujące korelacje między naśladownictwem a uleganiem perswazji, autorytetom czy przywiązaniem do naśladowanych osób prowadzone były jednak w sytuacjach bezpośredniego kontaktu fizycznego między badanymi²³. Obserwowanie zachowań innych ludzi uruchamia neurony lustrzane, dzięki którym można w miarę trafnie zakładać ich intencje²⁴. Można jednak założyć, że choć inne neurony lustrzane biorą udział w sytuacji postrzegania ruchów ciała i mięśni twarzy, to mechanizmy uruchamiające tendencje do naśladowania mogą być podobne też wówczas, gdy występuje wyłącznie komunikacja pisemna. Niemniej brak całkowitej kontroli emocji ujawnianych w kontakcie bezpośrednim (m.in. za pomocą niekontrolowanych mikroruchów mimicznych) jest mechanizmem dostosowawczym, pozwalającym na skuteczne identyfikowanie oszustów²⁵.

W serwisach internetowych, w których komunikacja ogranicza się do tekstu, nie ma możliwości kontroli emocji sygnalizowanych za pomocą modulacji głosu, mimiki bądź postawy ciała. Czasami jednak ton wypowiedzi, bezrefleksyjne stosowanie emotikonów, a nawet błędy w pisowni mogą zastępczo sygnalizować stan emocjonalny komunikującego się interlokutora. Mniejsze możliwości maskowania stanu emocjonalnego występują w przypadku komunikacji synchronicznej, gdzie tempo rozmowy jest bliskie naturalnemu. W Wikipedii komunikacja przede wszystkim odbywa się przez strony dyskusji użytkowników (dołączonych do konta bądź numeru IP), diachronicznie. Po wpisaniu się na stronę dyskusji użytkownika nie uzyskuje się informacji, czy osoba ta jest nadal dostępna online. Nieznaczna część użytkowników komunikuje się kanałami zewnętrznymi wobec Wikipedii. Ponadto zazwyczaj unika się stosowania emotikonów w komunikacji w porównaniu do zachowań w innych serwisach tworzonych przez społeczności. Można powiedzieć, że memy neutralnego, suchego opisu haseł encyklopedii uruchamiają się także wówczas, gdy inni odrywają użytkownika od pracy nad artykułami. Intruzi, którzy próbują naruszyć przestrzeń Wikipedii zazwyczaj nie „zainfekowali” się takimi memami, więc trudniej im powstrzymać emocje. Z drugiej strony, w przypadku trollingu, działania intruzów nakierowane są na pobudzenie emocji, a więc wyłączenie wikipedystów z pracy nad tworzeniem encyklopedii. Dlatego też w przypadku osób, które patrolują wkład użytkowników pod kątem naruszania reguł, wyłącza się empatia, co w konsekwencji przekłada się na obcesowe traktowanie nowicjuszy.

Uwagi końcowe

Wyłączanie emocji, które może być efektem zinternalizowania mempleksu Wikipedii, a szczególnie reguł odnoszących się do neutralności, może osłabiać ewolucyjnie

²³ Szereg tego typu eksperymentów zaprezentowano w pozycji: W. Kulesza, *Efekt kameleona. Psychologia naśladownictwa*, Warszawa 2016.

²⁴ V.S. Ramachandran, *Neuronauka...*, s. 45–46.

²⁵ J. Osiński, *Darwinowski algorytm...*, s. 91–95.

uksztaltowane mechanizmy pozwalające na identyfikację intencji cudzych zachowań. Być może pozwala to też na identyfikowanie przynajmniej części osób, które nie zinternalizowały wartości przyjętych w środowisku wikipedystów. Podkreślić tu należy, że stawką w „grze” są zarówno treści encyklopedii, jak i czas, który internauci poświęcają na ich tworzenie. Powracający do tej przestrzeni użytkownicy-pacynki przyczyniają się do ponoszenia kosztów czasowych przez społeczność. Intruzi naruszający reguły w mniejszym bądź większym stopniu oddziałują na emocjonalne reagowanie wikipedystów, szczególnie osób uzależniających się od edytowania (memoidów-wikipedioholików). Specjalizowanie się w wykrywaniu intruzów prowadzi niekiedy do naśladowania przynajmniej niektórych aspektów zachowania dewiacyjnego, np. wszczynania kłótni, bądź forsowania własnego punktu widzenia. Jeżeli przejęcie działań destruktywnych dla mempleksu Wikipedii kończy się blokadą zaangażowanego wcześniej w walkę z trollami i wandalami administratora, powraca on czasami jako pacynka, którą trudno zarówno zaakceptować (ze względu na konfliktogenność), jak i wyeliminować (ze względu na jej wartościowy wkład w tworzenie haseł). Można jednak spojrzeć na te dylematy z innej strony. Przyjmowanie memów ograniczających działania pod wpływem emocji jest jednocześnie zrywaniem smyczy, na której biologia trzyma kulturę. Tym samym zjawisko to wydaje się być konsekwencją pojawienia się mediów cyfrowych (cyberprzestrzeni) oraz wskazuje na wyraźną „tendencję przeciwantropotopyczną”.

Bibliografia

- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przeł. O. Siara, Warszawa 2009.
- Bell P.A., Greene Th.C., Fisher J.D., Baum A., *Psychologia środowiskowa*, przeł. A. Jurkiewicz, M. Lewicka, A. Skorupka, T. Sosnowski, J. Suchecki, Gdańsk 2004.
- Biedrzycki M., *Genetyka kultury*, Warszawa 1998.
- Blackmore S., *Maszyna memowa*, przeł. N. Radomski, Poznań 2002.
- Dawkins R., *Fenotyp rozszerzony. Dalekosiężny gen*, przeł. J. Gliwicz, Warszawa 2003.
- Kamiński M.M., *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006.
- Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, przeł. K. Topolska-Gharani, Warszawa 2007.
- Kulesza W., *Efekt kameleona. Psychologia naśladownictwa*, Warszawa 2016.
- Lessig L., *Remiks. Aby sztuka i biznes rozkwitły w hybrydowej gospodarce*, przeł. R. Próchniak, Warszawa 2009.
- Levinson P., *Miękkie ostrze*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1999.
- Levis K., *Twórcy i ofiary ery Internetu*, przeł. A.D. Czajkowska, Warszawa 2010.
- Lorenz K., *Tak zwane zło*, przeł. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1975.
- Osiński J., *Darwinowski algorytm. Wymiana społeczna z perspektywy psychologii ewolucyjnej*, Warszawa 2013.
- Postman N., *Zabawić się na śmierć*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2002.

- Ramachandran V.S., *Neuronauka o podstawach człowieczeństwa*, przeł. A i M. Binderowie, E. Józefowicz, Warszawa 2012.
- Raymond E., *The Cathedral and the Bazaar*, „Knowledge, Technology & Policy” 1999, nr 12(3).
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993.
- Skolik S., *Przemiany w systemach wartości w środowisku nieprofesjonalnych pracowników wiedzy. Studium przypadku polskojęzycznej Wikipedii*, W: *Nowe kierunki w zarządzaniu współczesnymi organizacjami*, red. Ł. Skiba, A. Czarnecka Częstochowa 2014.
- Skolik S., *Informacja i spam. Ustanawianie progów encyklopedyczności dla podmiotów opisywanych w polskojęzycznej Wikipedii*, W: *Nowe media i wyzwania współczesności*, red. M. Sokołowski, Toruń 2013.
- Skolik S., *Zachowania terytorialne w internecie a inflacja przestrzeni społecznej*, „Przestrzeń społeczna (Social Space)” 2015, nr 1 (9).
- Szlendak T., Kozłowski T., *Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej*, Warszawa 2008.
- Wallace P., *Psychologia Internetu*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2003.
- Wikipedia: Pięć filarów, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Pięć_filarów [dostęp z dnia: 28 kwietnia 2017].

Nota o autorze

Sebastian Skolik – doktor nauk humanistycznych, socjolog, adiunkt w Zakładzie Socjologii Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi projektów wolnej kultury, procesami instytucjonalizacji w przestrzeni społecznej Internetu, relacjami społecznymi w projektach Fundacji Wikimedia, kapitałem społecznym i ewolucją zachowań prosumpcyjnych.

About the author

Sebastian Skolik – an assistant professor at the Czestochowa University of Technology. His research interests focus on free culture movement, open collaboration projects and institutionalization processes in online social spaces. His recent publications focus on the evolution of prosumption, intellectual and social capital in online projects and interpersonal relationships in Wikimedia communities.